

## POLITYKA KULTURALNA OBU PAŃSTW NIEMIECKICH WOBEC PAŃSTW KAPITALISTYCZNYCH I KRAJÓW ROZWIJAJĄCYCH SIĘ

### I. POLITYKA KULTURALNA NIEMIECKIEJ REPUBLIKI FEDERALNEJ WOBEC PAŃSTW KAPITALISTYCZNYCH I KRAJÓW ROZWIJAJĄCYCH SIĘ

#### 1. UWAGI WSTĘPNE

W obszernej problematyce związanej z kulturą, zewnętrzna polityka kulturalna znajduje się na pograniczu dwóch dziedzin współczesnego życia, tj. polityki i kultury, tam gdzie się one stykają na płaszczyźnie działalności zagranicznej. Stopień powiązania tych dwóch dziedzin budzi we współczesnej literaturze naukowej zasadnicze kontrowersje. Częste są dyskusje i spory, które wynikają z różnego pojmowania stosunku zachodzącego pomiędzy rozwojem kulturalnym narodu, a działalnością państwa. W niemieckiej polityce kulturalnej, począwszy od jej zarania aż do czasów współczesnych, zarysowują się w tej sprawie dwa stanowiska. Przedstawiciele jednej strony reprezentują pogląd o zupełnej nadrzędności polityki i potrzebie uzależnienia od jej celów wszelkich dziedzin twórczości kulturalnej, drudzy zaś zarzucają polityce wywieranie złego wpływu wychowawczego, a biorąc pod uwagę doświadczenia historyczne Niemiec w ostatnich czasach, nie są skłonni do podporządkowania procesów rozwoju i promieniowania kulturalnego narodu, polityce siły i panowania<sup>1</sup>. W zależności od sytuacji historycznej poglądy te wpływały w większym lub mniejszym stopniu na kształtowanie się zagranicznej polityki kulturalnej Niemiec. Jest ona bowiem częścią i równocześnie wyrazem określonego systemu społecznego, pewnej struktury kulturowej i socjalnej, a ponadto odzwierciedla także konkretny układ sił rządzących. Przejawia się zazwyczaj jako planowe, popierane przez państwo, promieniowanie kulturalne, dokonujące się poprzez różne formy kontaktów i współpracy, możliwych jednak zawsze jedynie w powiązaniu z zagraniczną polityką rządu<sup>2</sup>. Jakkolwiek sprzeciw musi budzić sytuacja, kiedy kultury używa

<sup>1</sup> M. Suchocki, *Główne zagadnienia zagranicznej polityki kulturalnej NRF*. „Przegląd Zachodni” nr 3/1966, ss. 19 - 35.

<sup>2</sup> M. Emge, *Auswärtige Kulturpolitik*, Berlin 1967, s. 17.



się dla „osiągnięcia doraźnego celu politycznego”, a nawet degraduje się ją do roli kamuflażu, to jednak faktem jest, że zachodnioniemiecka polityka kulturalna za granicą jest nie tylko ściśle związana z działalnością polityczną i gospodarczą tego kraju na zewnątrz, lecz częstokroć działalność tę wyprzedza, popiera i uzupełnia. Pozostaje ona w obrębie polityki zagranicznej, w polu toczącej się między różnymi państwami rywalizacji ekonomicznej i politycznej, walki o wpływy, prestiż czy hegemonię. To też założenia, cele i metody działalności kulturalnej NRF za granicą stanowią istotny fragment aktywności tego państwa w dziedzinie stosunków międzynarodowych i odzwierciedlają w określonym stopniu ogólną tendencję rozwojową Niemieckiej Republiki Federalnej. Interesujące są także pewne historyczne analogie i wzory, które wskazują wyraźnie, iż zachodnioniemiecka działalność kulturalna za granicą nie umie wyjść poza uwarunkowane ideologicznie, tradycyjne już, metody i cele.

## 2. KSZTAŁTOWANIE SIĘ KONCEPCJI ZACHODNIONIEMIECKIEJ POLITYKI KULTURALNEJ

### Wzory historyczne

Zainteresowanie polityką kulturalną w jej dzisiejszym zrozumieniu nastąpiło wraz z rozwojem światowego imperializmu z końcem XIX w. Wówczas to wielkie mocarstwa usiłowały również i środkami kulturalnymi rozszerzać swoje wpływy polityczne. Obok Francji i W. Brytanii, posiadających w tej dziedzinie dawniejsze tradycje, również i II Rzesza upatrywać zaczęła w wszelkiego rodzaju twórczości kulturalnej możliwość realizacji stawianych sobie politycznych celów. W r. 1913 wypowiedział się na ten temat kanclerz Rzeszy Bethman Hollweg stwierdzając, iż Niemcy muszą rozwijać „zagraniczną politykę kulturalną”, jeżeli zamierzają prowadzić politykę światową<sup>3</sup>. Wypowiedź tę, sugerującą nawet pewien prymat polityki kulturalnej w obrębie tzw. wielkiej polityki cesarstwa, wyprzedziła o rok rozprawa Karla Lamprechta, *O zagranicznej polityce kulturalnej*, w której autor mówi o zacofaniu Rzeszy Niemieckiej w tej dziedzinie, w porównaniu z W. Brytanią, Francją i Stanami Zjednoczonymi i wspomina również o gospodarczych korzyściach, jakie przynosi polityka kulturalna uprawiana za granicą<sup>4</sup>. Niemal identyczną argumentację, wskazującą na potrzebę intensyfikacji działalności kulturalnej za granicą, stosuje się m. in. także obecnie w NRF.

<sup>3</sup> M. Abelein, *Die Kulturpolitik des Deutschen Reiches und der Bundesrepublik Deutschland*. Köln 1968, s. 106.

<sup>4</sup> H. Ischreyt, *Deutsche Kulturpolitik*. Bremen 1964, s. 92.



Prowadzona przez II Rzeszę działalność kulturalna za granicą, która wyraźnie wspierała imperialistyczne i ekspansjonistyczne cele tego państwa, wpłynęła również na kierunek tej działalności w okresie Republiki Weimarskiej. Posługiwano się wówczas instytucjami i przedsięwzięciami kulturalnymi w celu zapewnienia sobie poza granicami Niemiec uznania dla swych osiągnięć literackich, naukowych, technicznych i artystycznych. Kulturę pojmowano jednoznacznie jako czynnik torujący drogę zarówno do podejmowania inicjatyw politycznych, jak i gospodarczych<sup>5</sup>. Wprawdzie zakładano teoretycznie, iż polityka kulturalna za granicą służyć może jakiejś humanitarnej idei, a przez to kultura, a nie władza polityczna byłaby jej celem, to jednak w praktyce również i w latach poprzedzających powstanie III Rzeszy zagraniczna polityka kulturalna popierała przede wszystkim interesy gospodarcze i zdobywanie wpływów ściśle politycznych. Uważano ją za wytwór woli państwa (*Willenserrichtung*), które pragnie przy użyciu duchowych sił i wartości kultury swego kraju nie tylko zachować, lecz także zwiększyć zdobyte już w walce znaczenie na świecie<sup>6</sup>. Dla Niemiec z okresu Republiki Weimarskiej, podobnie jak dla Niemieckiej Republiki Federalnej, polityka kulturalna za granicą była tym czynnikiem, przez który można było zdobywać utracony prestiż w świecie. Zarówno po I, jak i po II wojnie światowej formułowano prawie identyczne dla niej zadania. Po r. 1918 miała ona ukazywać „kulturalne wartości Niemiec”, którymi mogą one „wykazać się we współzawodnictwie między narodami”. Polityce kulturalnej po 1945 r. przypadło, jak to określił ówczesny sekretarz stanu bońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Rolf Lahr, „równie opłacalne, co wdzięczne zadanie, poprzez prezentację niemieckich osiągnięć kulturalnych poprawienia znowu w całym świecie zdyskredytowanej reputacji”<sup>7</sup>.

Tymczasem III Rzesza wyciągnęła najdalej idące konsekwencje z wcześniejszych, nacjonalistycznych koncepcji kulturalnych Niemiec wilhelmińskich i weimarskich. Zadaniem polityki kulturalnej stało się wówczas zarówno rozpowszechnianie za granicą idei niemieckiego faszyzmu, jak i ideologiczne przygotowywanie nowej wojny światowej. Narodowosocjalistyczna propaganda kulturalna, działająca przy pomocy szeroko rozwiniętego systemu podporządkowanych sobie organizacji i przy aktywnej pomocy mniejszości niemieckich, realizowała za granicą w sposób bezpośredni konkretne cele polityczne.

<sup>5</sup> M. Abelein, jw., s. 173.

<sup>6</sup> M. Abelein, jw.

<sup>7</sup> R. Lahr, *Die kulturelle Aufgabe Deutschlands in der gegenwärtigen Welt-politik. Jahrbuch der auswärtigen Kulturbeziehungen*, Bonn 1965, s. 15.



Założenia i cele polityki kulturalnej NRF w latach  
1950 - 1959

Po utworzeniu Niemieckiej Republiki Federalnej przystąpiono z dużą powściągliwością do organizowania działalności kulturalnej za granicą. Starano się wówczas zapobiec wrażeniu, jakoby niemiecka kultura znowu służyć miała polityce, wyprzedzając jej akcje i przygotowując pole do jej działania. Chcąc dla pierwszych międzynarodowych kontaktów kulturalnych wytworzyć przychylny klimat, powoływano się na głoszone już w przeszłości Niemiec poglądy występujące przeciwko wiązaniu kultury z polityką. Twierdzono np., iż dla mieszczaństwa niemieckiego pojęcie kultury obejmowało wyłącznie sferę twórczości duchowej i artystycznej<sup>8</sup> i że, również obecnie należy kulturę pojmować w taki właśnie sposób. Analogiczne nastawienie obowiązywać miało także w pracy kulturalnej za granicą. W działalności tej starano się wykazać, iż w nowym państwie niemieckim dokonały się głębokie ideowe przeobrażenia, które wpłynęły w sposób zasadniczy również na motywy pracy kulturalnej. Poszukiwano nawet dla niej takiego określenia, które nie kojarzyłoby się z propagandą uprawianą przez Niemcy przed r. 1945.

Powściągliwe i ostrożne były też sformułowania założeń zagranicznej polityki kulturalnej NRF w *Bundestagu*. Unikano tam przez szereg lat nawet określenia „polityka kulturalna”, używając pojęcia „praca kulturalna”, „wymiana kulturalna”, „dyplomacja kulturalna” czy też „zjednywanie kulturalne”. Głoszono więc, iż działalność kulturalna w żadnym wypadku nie może już więcej służyć polityce zagranicznej i domagano się, by zapewnić jej całkowitą niezawisłość<sup>9</sup>.

To dążenie do odcięcia się od pojmowania polityki kulturalnej jako narzędzia polityki zagranicznej, pojmowania — według niektórych autorów — historycznie uzasadnionego jedynie w okresie rozkwitu państw nacjonalistycznych, ale anachronicznego w obecnej fazie rozwoju stosunków międzynarodowych, zbiegło się z aktywnością ruchu na rzecz integracji Europy zachodniej. Pojawiają się więc w NRF poglądy głoszące, iż rozpowszechnianie narodowych treści kultury jest elementem niewystarczającym w dobie, kiedy współpraca narodów świata coraz bardziej się zacieśnia. Aktywnie popiera się więc w owym czasie tendencję zmierzającą do podejmowania pracy kulturalnej na płaszczyźnie międzynarodowej i ujmuje się działalność tę już nie jako narodowy obowiązek poszczególnych państw, lecz jako międzynarodowe zadanie organizacji ponadpań-

<sup>8</sup> H. Becker, *Aussenpolitik und Kulturpolitik*. „Merkur” nr 10/1961.

<sup>9</sup> E. Heckel, *Kultur und Expansion*. Berlin 1968, s. 18.



stwowych. Włączenie się Niemiec zachodnich również w dziedzinie działalności kulturalnej w prace różnych organizacji integracyjnych i międzynarodowych, uważano nie tylko za sposobność do wydobycia się z izolacji, w jakiej znalazły się Niemcy po r. 1945, lecz także za okoliczność sprzyjającą przekonaniu świata o głębokich demokratycznych przemianach dokonujących się w tym kraju. Tak więc, z jednej strony głoszono potrzebę włączenia się NRF w ponadpaństwową organizację pracy kulturalnej, z drugiej strony jednak nie zaniedbywano odbudowy „klasycznych” środków oddziaływania kulturalnego za granicą.

Do instytucjonalnego organizowania pracy kulturalnej za granicą przystąpiono w NRF w r. 1952 powołując Departament Kultury w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Inicjatywy kulturalne podejmowane w owym czasie na różnych płaszczyznach służyły zawsze głównemu celowi powojennej polityki Niemiec, którym było odzyskanie, w sposób dyskretny, poprzez nawiązywanie stosunków kulturalnych, utraconego przez narodowosocjalistyczne Niemcy, zaufania na świecie. Nie formułowano wprawdzie koncepcji zagranicznej polityki kulturalnej NRF, do połowy lat pięćdziesiątych określano jedynie jej zadanie, które polegać miało m. in. na wyrównywaniu prestiżem kulturalnym — utraty siły i pozycji politycznej. Taką właśnie orientację reprezentował ówczesny minister spraw zagranicznych von Brentano, który stwierdził np. że: „Wartości kulturalne mogą przyczyniać się do wzmocnienia autorytetu państwa również i wtedy — a to być może jest, zwłaszcza dla nas, ważne — gdy zmniejszyło się już znaczenie polityczne”<sup>10</sup>.

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych głównym motywem zagranicznej działalności kulturalnej NRF pozostaje w dalszym ciągu rehabilitacja Niemiec, lecz nie bez wpływu i na tę działalność pozostaje zmieniający się układ sił politycznych w Europie zachodniej. Niezmiennie na forum parlamentu zachodnioniemieckiego powtarza się nadal, iż praca kulturalna za granicą nie może się stać, jak to miało miejsce w III Rzeszy, planowo kalkulowanym instrumentem polityki siły (*Machtpolitik*), powinna natomiast spełniać funkcję samoprezentacji narodu niemieckiego i przyczyniać się do rozwiązywania problemów współczesnego świata, w szczególności w odniesieniu do krajów rozwijających się<sup>11</sup>. Ujawniają się więc z wolna pewne nowe akcenty, stanowiące zapowiedź dość zasadniczych zmian w pojmowaniu funkcji polityki kulturalnej w państwie. Wprawdzie ciągle jeszcze wypowiedziano się przeciwko „upolitycznieniu” wymiany

<sup>10</sup> H. von Brentano, *Deutschland, Europa und die Welt*. Bonn, s. 274.

<sup>11</sup> M. Abelein, jw., s. 174.



kulturalnej, równocześnie jednak mówi się już o potrzebie traktowania jej jako nowej płaszczyzny polityki zagranicznej<sup>12</sup>.

Stopniowe odejście od dotychczas deklarowanego izolowania polityki państwa od polityki kulturalnej wiązało się z ogólnym rozwojem kraju i koncepcją kierowania państwem realizowaną przez rząd Niemiec zachodnich w omawianym dziesięcioleciu. W dziedzinie polityki wewnętrznej koncentrowano się na odbudowie kraju ze zniszczeń wojennych i rozbudowie przemysłu; na okres ten przypada tzw. cud gospodarczy i remilitaryzacja, dzięki czemu wzrasta szybko rola NRF jako ekonomicznego i politycznego partnera świata zachodniego. Rozkwit gospodarczy kraju nie idzie jednak w parze z zainteresowaniem dla spraw kultury, a w szczególności dla problemów oświaty i wychowania, nauki i szkolnictwa wyższego. Trudności w tej dziedzinie wpływają ujemnie również na możliwości oddziaływania kulturalnego na zewnątrz. Niemniej w polityce zagranicznej NRF zmierzała do włączenia się w proces ekonomicznej i politycznej integracji Europy zachodniej i do ścisłego związania się z innymi krajami zachodnimi w dziedzinie życia społecznego i kulturalnego. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych NRF jest już aktywna na arenie dyplomatycznej, posiada 290 zagranicznych przedstawicielstw, utrzymuje m. in. 53 ambasady, 18 poselstw, 30 konsulatów generalnych oraz 53 konsulaty zwykłe. To ożywienie współpracy bilateralnej przyniosło także pierwsze umowy kulturalne, które dotyczyły głównie następujących spraw<sup>13</sup>:

- 1) Tworzenia urządzeń kulturalnych, takich jak instytuty kultury, biblioteki, instytuty naukowe i szkoły; popierania prywatnych związków i organizacji, których celem jest pielęgnowanie stosunków kulturalnych;
- 2) Wymiany nauczycieli szkół wyższych, naukowców, studentów, artystów, przedstawicieli różnych grup zawodowych, uczniów i młodzieży;
- 3) Udzielania stypendiów obywatelom NRF dla podjęcia za granicą studiów, badań naukowych lub kształcenia zawodowego;
- 4) Popierania kursów wakacyjnych dla nauczycieli szkół wyższych, studentów i uczniów;
- 5) Popierania współpracy organizacji zajmujących się społecznie kształceniem młodzieży i dorosłych, przygotowujących kursy i miejsca pracy dla praktykantów;

<sup>12</sup> M. Abelein, jw.

<sup>13</sup> E. Heckel, jw., s. 18.



- 6) Popierania współpracy towarzystw naukowych;
- 7) Popierania nauki języków obcych partnerów umowy w szkołach wyższych;
- 8) Zbadania możliwości wzajemnego uznania świadectw dojrzałości;
- 9) Popierania partnerstwa miast i gmin;
- 10) Starania o ułatwienia wwozu materiału potrzebnego w pracy instytucji kulturalnych oraz materiałów służących rozpowszechnianiu dóbr kulturalnych.

Fakt, iż NRF staje się w tym czasie członkiem ważniejszych organizacji międzynarodowych oraz wszystkich wspólnot i organizacji zachodnioeuropejskich o charakterze integracyjnym, przyczynia się do nawiązywania przez nie dalszych dwustronnych kontaktów. W ramach tych organizacji NRF prowadzi również własną działalność kulturalną, włączając się w realizację istniejących w tym zakresie szerszych planów<sup>14</sup>. Przynależność do UNESCO umożliwiła np. Niemcom zachodnim nawiązanie kontaktów kulturalnych z krajami rozwijającymi się oraz publikowanie swych prac w wydawnictwach fachowych i bibliograficznych tej organizacji. W Radzie Europejskiej NRF zawierała porozumienia dotyczące polityki kulturalnej na płaszczyźnie europejskiej, organizowała też pierwsze niemieckie szkoły za granicą, a z roku na rok rosła liczba zjeżdżających do niej zagranicznych praktykantów. Ten stan rzeczy upoważniał już niejako do mówienia o inicjatywach z zagranicy, o „żądaniach z zewnątrz”<sup>15</sup>.

Podnosi się więc i sprawę wykorzystania zdobyczy kulturalnych w większym niż dotąd stopniu dla potrzeb polityki. To „żądanie z zewnątrz” nakładać miało także na NRF obowiązek przewyciężenia „pierwotnie potrzebnej, obecnie natomiast zdeaktualizowanej duchowej defensywy” i „bezwyrazowości” zachodnioniemieckiej polityki kulturalnej za granicą i wiązać ją w większej mierze z polityką państwa<sup>16</sup>. Wprawdzie zaleca się w dalszym ciągu ostrożność i liczenie się z oficjalną opinią rządów i narodów, aby zapobiec ewentualnej identyfikacji zagranicznej polityki kulturalnej NRF z polityką uprawianą przez III Rzeszę, równocześnie jednak poszukuje się argumentów, które rozproszyłyby zastrzeżenia zagranicy w stosunku do tej aktualnie prowadzonej polityki. Tym argumentem miało być twierdzenie mówiące o „przewyciężonej przeszłości” i głoszące, że NRF wyciągnęła już naukę z historii, że prowadzi

<sup>14</sup> M. Boral, *Polityka kulturalna w europejskich dążeniach integracyjnych*. „Przegląd Zachodni” nr 2/1967, ss. 324 - 337.

<sup>15</sup> *Wie sieht man uns im Ausland?* „Frankfurter Rundschau” z 15 XI 1958.

<sup>16</sup> *Kulturpolitik so und so*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 6 II 1958.



obecnie politykę humanitarną, a zatem może już wprzęgać kulturę w sprawy polityki. To „przewyciężenie przeszłości” demotywować miała wobec zagranicy w dziedzinie kulturalnej tzw. samoprezentacja. Werner Ross, dyrektor Instytutu Goethego w Monachium mówił o tej metodzie: „(...) ma ona do spełnienia szczególne zadanie — podyktowane obecnym położeniem, a także historią, w której trwamy i do której zmierzamy”<sup>17</sup>. W innym miejscu tenże autor stwierdza:

„(...) byliby naiwnością, gdybyśmy poważnie chcieli twierdzić, że nasze dążenie do samoprezentacji ma jedynie na celu przekazanie światu obiektywnego obrazu Niemiec (...) samokrytyka stać się może zręczniejszą formą samoprezentacji (...) spór pomiędzy rzekomo ‚kalejdoskopem własnego gniazda’ a heroldami naszych błękitnych tarcz honoru jest (...) również sporem pomiędzy dwiema metodami propagandowymi, przy czym bez wątpienia lepsze wrażenie wywierają w świecie zachodnim — od Sztokholmu do San Francisco — ci ‚kalejdoskopujący własne gniazdo’”<sup>18</sup>.

Dominującym elementem praktycznej działalności kulturalnej za granicą prowadzonej przez NRF była jednak nie tyle samokrytyka, ile prezentacja swoich tradycji i dziedzictwa kulturalnego. Na temat obowiązków NRF w pracy kulturalnej za granicą wyrażano np. w *Jahrbuch der Auswärtigen Beziehungen* następującą opinię:

„należy do nich w pierwszym rzędzie korektura obrazu Niemiec w krajach zachodnich. Na obraz ten wpływa jeszcze propaganda naszych przeciwników z II wojny światowej i niezaprzeczalne zdarzenia (unbestreitbaren Geschehnisse) z okresu III Rzeszy. Musimy się rozprawić z tymi tendencjami, które III Rzeszę ukazują jako logiczną konsekwencję niemieckiej historii. Następuje to poprzez przedstawianie przeszłości (...) im więcej zdarzeń III Rzeszy ukaże się jako wyjątek niemieckiej historii (...), tym lepiej utwierdzi się prawdziwy obraz Niemców i ich historii w świadomości opinii publicznej świata. Przedstawienie odpowiadającego rzeczywistości i nie wykrzywionego obrazu jest istotnym warunkiem wiarygodności niemieckiej polityki zagranicznej.”<sup>19</sup>.

Charakterystyczny dla tego, istotnego dla rozwoju Niemiec federalnych okresu, jest brak zdecydowanego stanowiska przy ocenie roli zagranicznej polityki kulturalnej. Sytuacja ta rzutowała w pewnym stopniu także na działalność Departamentu Kultury Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Dużą aktywność wykazywały natomiast w tym czasie różne prywatne i półoficjalne organizacje czynne na polu zbliżenia Niemiec

<sup>17</sup> W. Ross, *Konzept einer auswärtigen Kulturpolitik*. W: *Deutsche Kulturpolitik im Ausland*. München 1966, s. 266.

<sup>18</sup> W. Ross, jw.

<sup>19</sup> B. Martin, *Kultur als Politik und Politik als Kultur*. *Jahrbuch der auswärtigen Beziehungen* 1964, s. 6.



do innych krajów zachodnich (głównie do Stanów Zjednoczonych) i w ruchu na rzecz zjednoczenia Europy. Na nich spoczęło zadanie przezwyciężenia niechętniej postawy opinii publicznej większości krajów europejskich i Stanów Zjednoczonych, oceniającej Niemcy jako naród przesiąknięty duchem militarystyki i faszystowskim i ukazania światu niemieckich osiągnięć kulturalnych w przeszłości i współczesnych. Zapoczątkowane w latach pięćdziesiątych dyskusje nad stosunkiem kultury do polityki rozwiną się w całej pełni w następnym dziesięcioleciu. Były one już zapowiedzią pewnych nowych orientacji w programowaniu zewnętrznej polityki kulturalnej Niemiec zachodnich.

### Miejsce i rola zagranicznej polityki kulturalnej NRF w latach 1960 - 1969

Tendencje do zmiany sposobu traktowania zagranicznej polityki kulturalnej w NRF, które uwidoczniły się pod koniec lat pięćdziesiątych, były następstwem rozwoju tego państwa, jak i ogólnej sytuacji światowej. Potrzeba nowego podejścia do polityki kulturalnej wiązała się przede wszystkim ze wzrostem roli NRF jako czynnika gospodarczego i militarnego. Uzyskała ona dzięki temu większe możliwości samodzielnego działania na arenie międzynarodowej, a zwłaszcza w dziedzinie stosunków Wschód - Zachód oraz kontaktów z krajami rozwijającymi się. Sytuację tego okresu przedstawia w sposób lapidarny Winfried Böll, jeden z czołowych działaczy na polu zagranicznej polityki kulturalnej. Mówi on m. in.:

„Wtedy chodziło nam o to, abyśmy zostali znowu przyjęci do wspólnoty narodów jako Niemcy, abyśmy zostali zaakceptowani w ogóle jako ludzie. Dzisiaj (tj. po r. 1960) chodzi nam oczywiście o coś całkiem innego. W międzyczasie odbudowaliśmy znowu nasz dom, pojedналиśmy się z sąsiadami, być może nie tyle przez głębokie porozumienie, ile przez powiązania interesów, ekonomicznie jesteśmy związani z narodami świata i podziwia się nas ze względu na nasze osiągnięcia gospodarcze, jednak tak, jak podziwia się nowobogackich. Wojskowo stoimy w zwartym szeregu i chcielibyśmy także kulturalnie znaleźć się z innymi znowu na pierwszym planie”<sup>20</sup>.

To dążenie do uzyskania znaczenia w świecie również w dziedzinie kulturalnej popierają coraz aktywniej czynniki państwowe, zainteresowane intensyfikacją promieniowania kulturalnego. Czołowi politycy do-

<sup>20</sup> W. Böll, *Kulturelle Verpflichtungen und Chancen der Bundesrepublik*. W: *Die kulturelle Stellung der Bundesrepublik in der Völkergemeinschaft*. Tagung der Friedrich-Ebert-Stiftung 24 - 26 XI 1958, s. 90.



magają się coraz częściej wyłącznej opieki suwerennego państwa nad sprawami polityki kulturalnej za granicą. Bertold Martin, poseł CDU i ówczesny przewodniczący komisji *Bundestagu* do spraw polityki kulturalnej uzasadniał potrzebę tę w artykule pt. *Kultura jako polityka i polityka jako kultura* w sposób następujący:

„Po ostatnich doświadczeniach z niemieckiej historii niewielka jest gotowość, by stosunek kultury do polityki określać z pozycji siły (*Machtpolitik*). Niebezpieczeństwo leży raczej w niedocenianiu czynnika siły i w niedostatecznej gotowości do zrozumienia, że obrona kultury wymaga do nieokreślonego bliżej czasu — siły”<sup>21</sup>.

Tym argumentem przeciwstawiano się poglądom, reprezentowanym w dyskusji nad nowymi koncepcjami zagranicznej polityki kulturalnej przez uczonych i tych publicystów zachodniemieckich, którzy uważali, że prymat polityki zagranicznej musi być zastąpiony prymatem polityki kulturalnej. Konsekwencją tak pojmowanego stosunku kultury do polityki była teza o konieczności zapewnienia kulturze w jej powiązaniu z polityką — pozycji samodzielnej. Uzasadniano to m. in. i tym, że sensowna polityka kulturalna powinna rozwijać się w perspektywach ogarniających cały glob ziemski, a opierać na krystalizujących się coraz bardziej regionach polityczno-gospodarczo-kulturalnych. Zadania natomiast stawiane przed nią powinny mieć charakter ogólnoludzki, a udział w nich powinien mieć każdy partner światowej wspólnoty w zależności od jego potencjału gospodarczego i ludnościowego. Uważa się, że tak pojęta polityka kulturalna odnalazłaby też swoje konkretne zadanie, stając się w odróżnieniu od klasycznej polityki zagranicznej, aktywnym organizatorem pokoju światowego, nie pozostawiającym jego przyszłych losów na łasce przypadkowych zbiegów okoliczności<sup>22</sup>. Jednak poglądy te wyrażające

<sup>21</sup> B. Martin, jw.

<sup>22</sup> N. Sombart, *Internationale Kulturpolitik statt Aussenpolitik?* „Frankfurter Hefte”, nr 11/1963, ss. 740 - 745. Podobne poglądy jak Sombart głosił również H. Bekker („Era prymatu polityki zagranicznej musi być zastąpiona przez erę prymatu polityki kulturalnej”), prof. Weizsäcker, twórca formuły o tzw. wewnętrznej polityce świata (*Weltinnenpolitik*), a także W. Böll, który politykę kulturalną widzieć chciał jako politykę pokojową, przyczyniającą się do tego, by „wzmaganie polityki siły i panowania przemieścić na płaszczyznę dyskusji i rozpraw w dziedzinie kultury, ideologii i nauki, a potrzebne do tego reguły, normy i idee przewodnie zyskałyby z czasem uniwersalne znaczenie”. W. Böll poszedł jeszcze dalej, twierdząc że zagraniczna polityka kulturalna, podobnie jak polityka rozwoju (*Entwicklungspolitik*) wpływa na wewnętrzny rozwój innych narodów „(...) a to z pełnym uzasadnieniem, gdyż wewnętrzne sprawy narodu nie należą dziś już wyłącznie do jednego narodu, ponieważ ich ukształtowanie wpłynąć może na całą społeczność ludzką. Zasada, nie-



przekonanie, iż narodowa polityka kulturalna w jej tradycyjnych formach już się przeżyła, nie znajdują w NRF pełnego zrozumienia. Panuje przekonanie, że w kraju tym, w którym prym wiodła zawsze polityka zagraniczna, a twórczość duchowa uważana była wprawdzie za coś wartościowego, ale politycznie pozbawionego wpływu — zdobycie przewagi w dziedzinie zagraniczno-politycznej jest dziś równie ważne, jak w czasach państwa nacjonalistycznego<sup>23</sup>.

Pewne nadzieje na zmianę tej sytuacji dostrzega się w rozwoju współczesnego świata otwartego dzięki rozkwitowi techniki i komunikacji, wyzwającego się z systemu kolonialnego. Dla zagranicznej polityki kulturalnej winno otworzyć to szersze perspektywy, zdobyć dla niej nową rangę, przyczynić się do wzrostu jej znaczenia i zmiany jej dotychczasowego stosunku do tradycyjnej polityki zagranicznej<sup>24</sup>.

Próby określenia tego stosunku i występujących tutaj zależności podejmowane były zarówno w szerokiej dyskusji publicystycznej, jak i w debatach *Bundestagu*, a zmierzały do uświadomienia kołom oficjalnym i społeczeństwu wagi problemów związanych z działalnością kulturalną za granicą w nowej dla Niemiec zachodnich sytuacji. Wskazywano na konieczność wyjścia poza dotychczasowe ramy tej działalności, na potrzebę nowych koncepcji i zmian w organizacji praktycznej działalności zagranicznej. W zależności od reprezentowanego ideowopolitycznego stanowiska próbującego określić pozycję i potrzeby współczesnego świata oraz miejsce zajmowanego w nim przez interesy narodowe, formułowano odpowiednie koncepcje dla zagranicznej pracy NRF. Oscyływały one, jak o tym wspomniano już wyżej, pomiędzy dwoma stanowiskami, przy czym jedno kierowało się zachodzącymi przemianami w stosunkach międzynarodowych i wiązało z nimi konieczność zmiany charakteru międzynarodowej polityki kulturalnej, drugie zaś nawiązywało do przeszłości, podporządkowując zagraniczną politykę kulturalną narodowej polityce siły (*Machtpolitik*). W koncepcjach zakładających aktywną rolę polityki kulturalnej w kształtowaniu nowych orientacji ideowych, które wyzwolą się od dotychczasowego sposobu myślenia w kategoriach państwa narodowego, zwraca się uwagę na to, że problemy współczesnego świata wyma-

mieszania się do wewnętrznych spraw innych narodów' jest niezbędnym elementem porządkującym w stosunkach między państwami, natomiast w odniesieniu do społeczno-politycznych sił jest nieistotna". („Kulturarbeit", nr 7/1965, s. 121). Poglądy te, sugerujące potrzebę podziału polityki międzynarodowej na państwową i politykę sił społecznych znaleźć mogą swoje urzeczywistnienie w zapowiedzianej przez Dahrendorfa „międzypaństwowej polityce społecznej."

<sup>23</sup> H. Becker, jw., ss. 956 - 958.

<sup>24</sup> R. Lahr, jw., ss. 12 - 14.



gają w coraz większym stopniu wspólnych wysiłków, uczenia się wzajemnie od siebie, a więc i międzynarodowych rozmów ekspertów. Za najważniejsze uważa się jednak zagadnienia oświaty i kształcenia<sup>25</sup>.

Zwraca się też uwagę, że zarówno problem społeczeństwa masowego, jak i industrializacja i jej skutki oraz organizacja nowoczesnego państwa i życia naukowego stawiają przed współczesnością nie tylko zadania polityczne i ekonomiczne, lecz wywołują także ogólnoludzkie problemy kulturalne, które wykazują podobne właściwości na Zachodzie, jak i na Wschodzie<sup>26</sup>. Rozpowszechnia się więc pogląd, że postępująca cywilizacja zdobywa ogólne znaczenie nie przez wytworzone stosunki w zakresie władzy i siły (*Machtverhältnisse*), lecz w dziedzinie rozwijania inteligencji (*Intelligenzverhältnisse*). Część dyskutantów podkreśla więc, że polityka kulturalna, która w dużym stopniu prowadzi działalność w tej właśnie dziedzinie, wnieść może swój wkład w utrzymanie pokoju i stabilizacji na świecie<sup>27</sup>.

Tak pojęte zadania pracy kulturalnej za granicą nie znalazły jednak uznania czynników oficjalnych w NRF. Bertold Martin, stwierdził w r. 1960 w *Bundestagu*, że nie należy się dłużej zajmować poszukiwaniem „rozwiązań idealnych i ostatecznych”, ponieważ „sprawy się mają tak, iż Niemiecka Republika Federalna, Europa i cały Zachód w polityce kulturalnej wcale wyboru nie mają (...), a stoją przed pytaniem, czy chcą ze swoją kulturą przetrwać, czy też poddać się naporowi całkiem innej cywilizacji”<sup>28</sup>. Już w maju tego samego roku, jako jeden z pierwszych, domagał się Martin na tymże forum, by uznać zewnętrzną politykę kulturalną za ważną część polityki zagranicznej. Stanowisko to poparł również poseł FDP, von Mühlen, uzasadniając potrzebę intensyfikacji zewnętrznej polityki kulturalnej jej rolą w rozprawie ideologicznej między Wschodem a Zachodem. Wskazywał on na konieczność przeciwstawienia się inicjatywom kulturalnym Związku Radzieckiego i krajów socjalistycznych, którym świat zachodni wspólnie powinien stawić czoło<sup>29</sup>. Widoczny tutaj zamiar wywołania atmosfery zagrożenia i odwoływanie się do współdziałania w imię ideowego partnerstwa, to taktyka polityczna z tzw. zimnowojennego okresu, przeniesiona na pole zewnętrznej polityki kulturalnej dla uzasadnienia konieczności upolitycznienia pracy kulturalnej za granicą. Była to także reakcja na wzrost autorytetu w dziedzinie kul-

<sup>25</sup> D. Braun, *Deutsche Kulturpolitik im Ausland*. München 1966, s. 10.

<sup>26</sup> T. Stelzer, jw., s. 61.

<sup>27</sup> D. Braun, jw.

<sup>28</sup> *Bundestagsprotokoll*. W: *Deutsche Kulturpolitik im Ausland*, s. 120.

<sup>29</sup> M. Abelein, jw., s. 174.



tury i nauki krajów socjalistycznych oraz zwiększenie ich prestiżu w nowo powstałych państwach Afryki i Azji. Fakt ten wywołał zaniepokojenie i chęć przeciwdziałania temu zjawisku.

Tak więc, po okresie niepewności i dyplomatycznej ostrożności w formułowaniu założeń zewnętrznej polityki kulturalnej przez czynniki oficjalne w NRF, jawna stała się tu tendencja do łączenia jej z zagraniczną działalnością państwa. Licząc się jednak również z niechętną postawą w świecie wobec tego rodzaju usiłowań, podkreśla się różnicę w środkach i celach występujących w pracy rozwijanej w obu tych dziedzinach. Mówi się więc o tym, że o ile w polityce zagranicznej państwo posługuje się przede wszystkim swoimi własnymi, stojącymi do jego dyspozycji środkami, to zewnętrzna polityka kulturalna korzysta zarówno ze środków państwowych (Departament Kultury), jak i autonomicznych, półoficjalnych i prywatnych instytucji, takich jak np. *Goethe-Institut*, *Deutsche Forschungsgemeinschaft*, *Max-Planck-Gesellschaft*, *Aleksander-von-Humboldt-Stiftung*, *Inter Nationes*, *Akademischer Austauschdienst*, *Institut für Auslandsbeziehungen* i inne. Zwraca się też uwagę na odmienną celów, które w przypadku polityki zagranicznej są konkretne i raczej krótkofalowe, natomiast w zagranicznej polityce kulturalnej, zdobywającej — dla swojego narodu, jak to stwierdził w r. 1958 Gerstenmaier — poważanie i wpływy, cele te winny być długofalowe, a ponieważ chodzi w tym wypadku o stworzenie i utrzymanie odpowiedniego psychologicznego klimatu, nie mogą być więc ograniczone w czasie<sup>30</sup>.

Ostatecznie więc dochodzi do określenia stosunku pomiędzy polityką a kulturą, które może najtrafniej wyraża dążność do znalezienia pewnego rodzaju kompromisu pomiędzy tymi stanowiskami, o których była mowa na wstępie — a mianowicie — stanowiskiem głoszącym potrzebę podporządkowania polityce również działalności kulturalnej i jemu przeciwnym, domagającym się zapewnienia kulturze w jej powiązaniu z polityką pozycji samodzielnej. Stosunek ten ujęty został przez D. Sattlera w formule tzw. trzeciej sceny (*Dritte Bühne*). „Scena” ta ma obejmować zjawiska kulturalne, które uważane być powinny obok politycznych i gospodarczych, za trzecią płaszczyznę działalności polityki zagranicznej<sup>31</sup>. Aby ustalić, czym inspirowane mają być podejmowane na tej scenie akcje, mówi się o „świadomości politycznej”, którą powinni w swych poczynaniach kierować się mężowie stanu<sup>32</sup>.

<sup>30</sup> M. Abelein, jw., s. 175.

<sup>31</sup> D. Stattler, *Die dritte Bühne der Aussenpolitik. Jahrbuch der auswärtigen Kulturbeziehungen 1964*, s. 16.

<sup>32</sup> B. Martin, jw., s. 7.



Za wyraz pewnej określonej świadomości politycznej mogą uchodzić poglądy na temat zewnętrznej polityki kulturalnej NRF wypowiedziane w r. 1967 przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych, Willy Brandta. Nawiązał on do koncepcji „trzeciej sceny”, uznając zagraniczną politykę kulturalną za jeden z trzech „filarów nośnych” (*tragende Pfeiler*) nowoczesnej polityki zagranicznej. Jest ona, jego zdaniem, równie ważna jak zagraniczna polityka w węższym tego słowa znaczeniu (łącznie z polityką obronną) oraz zagraniczna polityka gospodarcza (wraz z polityką rozwoju ekonomicznego — *Entwicklungspolitik*). Brandt jest jednak zdania, iż zewnętrzna polityka kulturalna należy wprawdzie do polityki zagranicznej, lecz nie do zadań kierownictwa politycznego należy wkraczanie lub ustanawianie czegokolwiek w sferze samorodnego procesu twórczego, który wyłącznie winien nadawać kierunek promieniowaniu kulturalnemu. Polityczne kierownictwo, twierdzi Brandt, nie może również ustalać rodzajów i sposobów zachodnioniemieckiej wymiany kulturalnej z zagranicą, w której bezwzględnie winny obowiązywać zasady tolerancji i liberalizmu. Jeżeli kultura niemiecka, mimo okresu III Rzeszy, zachowała jeszcze swoją pozycję w świecie, zawdzięcza to i tym niemieckim naukowcom i artystom, którzy wygnani zostali ze swojej ojczyzny. Brandt jest w tym wypadku pierwszą bodajże oficjalną osobistością, która zwróciła uwagę na rolę, jaką odegrała — zwłaszcza na terenie obu Ameryk — intelektualna emigracja niemiecka<sup>33</sup>. Politykę kulturalną za granicą pojmuje jednak, jako minister spraw zagranicznych rządu koalicyjnego, jeszcze w sposób tradycyjny, z pozycji nadrzędności władzy państwowej, pozostaje więc w ramach przyjętych w latach 1960-1969 sformułowań. Dla ministra spraw zagranicznych, von Brentano, polityka kulturalna była np. w r. 1961 „ważną polityczną bronią” i Willy Brandt mówi jeszcze w połowie r. 1969 o „jednym z trzech filarów” działania w świecie. Jednak już w deklaracji rządowej kanclerza Brandta widoczna jest zapowiedź traktowania polityki kulturalnej jako „wymiany duchowych osiągnięć”. Jest to wyraźne nawiązanie do koncepcji lansowanych już m. in. we wcześniejszych, wspomnianych wyżej, dyskusjach, głównie przez prof. Hellmutha Beckera. Jego zdaniem, „zagraniczna polityka kulturalna musi służyć temu (...) by poprzez wymianę problemów i propozycji ich rozwiązań przyczynić się do duchowego rozwoju świata”. Uważa on, iż nie należy eksportować swoich pomników lecz swoje kłopoty. Dotychczasowym koncepcjom zarzuca przede wszystkim to, że skuteczność ich oddziaływania jest tak samo niesprawdzalna, jak wiele dogmatów tradycyjnego systemu

<sup>33</sup> W. Brandt, *Bemerkungen zur auswärtigen Kulturarbeit*. „Auswärtige Kulturbeziehungen” 4/1967, ss. 11 - 13.



kształcenia<sup>34</sup>. Do traktowania „eksportu kultury” jako pomocy w kształceniu (*Bildungshilfe*) czy też jako środka przekazu (*Kommunikationsmittel*) w międzynarodowej wymianie idei — w miejsce szkolarskiego humanizmu — dążyć również były sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Rolf Dahrendorf<sup>35</sup>. Sformułował on w *Bundestagu* nowe określenie dla zewnętrznej działalności kulturalnej, nazywając ją „międzypaństwową polityką społeczną” (*zwischenstaatliche Gesellschaftspolitik*). Realizacja tak pojętej polityki kulturalnej wymagałaby jednak gruntownych zmian zarówno w Departamencie Kultury, jak i w Instytucie Goethego<sup>36</sup>. Przed organizatorami tej dziedziny działalności państwa w latach siedemdziesiątych postawiono więc zadanie opracowania nowoczesnego programu i zastosowania naukowej kontroli jego powodzenia. Jest to zadanie trudne, tym bardziej że przewyżczone musiałyby być zastrzeżenia i opory ze strony raczej konserwatywnych, trwających przy tradycyjnych formach i celach tej działalności polityków, działaczy i czynnych zawodowo na omawianym polu pracowników<sup>37</sup>.

### 3. METODY I ZADANIA ZACHODNIONIEMIECKIEJ POLITYKI KULTURALNEJ

Zagraniczna polityka kulturalna NRF rozwijała się w omawianym okresie w ciągłym poszukiwaniu jakichś ogólnych, jednolitych koncepcji. Zastępowały je najczęściej tzw. wskazania przewodnie, które uzupełniały się, traciły na znaczeniu i zmieniały w zależności od aktualnej sytuacji politycznej. Również formy organizacyjne zewnętrznej działalności kulturalnej ulegały pewnym modyfikacjom. Zachowana została jednak zasada „systemu mieszanego”, tzn. państwowej i autonomicznej organizacji pracy kulturalnej za granicą. Funkcje urzędów państwowych są raczej ograniczone do planowania, określania ogólnych dyrektyw, związanym z tym podziałem środków finansowych i do właściwych, państwowych zadań pracy kulturalnej. Natomiast prywatne i półoficjalne instytucje, przejmując określone zadania kulturalne za granicą, dysponują swobodą działania i pełną odpowiedzialnością<sup>38</sup>. Głównymi organizatorami pracy kulturalnej za granicą są, ze strony państwa, Departament Kultury Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz stowarzyszenie prywatne współpra-

<sup>34</sup> H. Becker, *Quantität und Qualität*. Freiburg 1968.

<sup>35</sup> „Der Spiegel” nr 10/1970, s. 133.

<sup>36</sup> „Der Spiegel”, jw.

<sup>37</sup> *Deutsche Kulturpolitik im Ausland*. „Die Welt” z 3 IV 1970.

<sup>38</sup> *Deutsche Kulturpolitik im Ausland*, jw., s. 68.



cujące z Ministerstwem Spraw Zagranicznych — Instytut Goethego z siedzibą w Monachium<sup>39</sup>.

### Samoprezentacja — wymiana

W pierwszym okresie działalności Departament Kultury starał się nawiązywać zerwane w latach panowania faszyzmu i wojny kontakty kulturalne. Za jedynie właściwą metodę pracy kulturalnej za granicą uznano, jak już wspomniano, tzw. samoprezentację. W działalności kulturalnej za granicą kierowano się więc w NRF przede wszystkim tym, by umożliwić innym narodom, zwłaszcza Europy zachodniej i Ameryki Północnej — na zasadzie wzajemności — poznanie Niemiec zachodnich jako odrodzonego i demokratycznego państwa. Twierdzi się, iż ta właśnie postawa różni zasadniczo zagraniczną politykę kulturalną po II wojnie światowej od kierunków charakteryzujących ją we wcześniejszych okresach<sup>40</sup>. Wraz ze wzrostem znaczenia NRF w świecie — jako potęgi gospodarczej i militarnej — w polityce kulturalnej za granicą elementem dominującym staje się już nie samoprezentacja, lecz wymiana i kooperacja. Dokonuje się ona nie tylko w ramach dwustronnych umów kulturalnych, zawieranych coraz to częściej wraz z umowami politycznymi, lecz także na płaszczyźnie ponadpaństwowej.

Jeżeli w pierwszym okresie aktywności kulturalnej za granicą NRF zabiegała o udział w pracach organizacji integracyjnych i międzynarodowych, to obecnie powstają wątpliwości, czy udział Niemiec zachodnich

<sup>39</sup> Najważniejsze instytucje tego typu to: *Goethe Institut*, który urzęduje w swoich siedzibach za granicą wystawy, imprezy artystyczne, wykłady, kursy językowe; *Inter Nationes e. V.* zaopatruje zagraniczne placówki w książki, czasopisma i gazety, filmy, plakaty itp; *Deutscher Akademischer Austauschdienst* funduje stypendia, wysyła lektorów i wykładowców do szkół wyższych za granicą; *Aleksander von Humboldt-Stiftung* jest fundatorem stypendiów dla młodych naukowców; *Deutsche Forschungsgemeinschaft* wysyła wydawnictwa naukowe, organizuje podróże naukowe i podróże na kongresy; *Institut für Auslandsbeziehungen* zajmuje się wystawami, kolportuje wydawnictwa itp; *Friedrich-Ebert-Stiftung*, jak i *Carl-Duisburg-Gesellschaft* poświęcają się problematyce kształcenia dorosłych; *Deutscher Kunstrat* organizuje wystawy, a *Deutscher Musikrat* pośredniczy w organizacji imprez muzycznych. Udział w zewnętrznej polityce kulturalnej mają ponadto jeszcze takie instytucje, jak *Ständige Konferenz der Kulturminister*, *Westdeutsche Rektoren Konferenz*, *Deutsche UNESCO-Kommission*, a także Związkowy Urząd Prasowy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, wydział handlu zagranicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i inne. Według obliczeń *Arbeitsring Ausland für kulturelle Aufgaben e. V.* działa w tej dziedzinie 410 prywatnych i 90 państwowych placówek. Praca tych organizacji nie jest jednak koordynowana ani planowana.

<sup>40</sup> M. Abelein, jw., s. 169.



w pracach kulturalnych tych organizacji przynosi spodziewane korzyści. Przeciwstawił się tej opinii minister spraw zagranicznych Willy Brandt, w maju 1969 r., reprezentując pogląd, iż „Niemiecka Republika Federalna starać się musi o aktywną rolę w multilateralnej pracy kulturalnej”, w międzynarodowych organizacjach takich, jak UNESCO i Rada Europejska.

Jednak główne zadanie dla zagranicznej polityki kulturalnej NRF widzi Brandt, jako szef Ministerstwa Spraw Zagranicznych (1967 r.), przede wszystkim w popieraniu międzynarodowej wymiany doświadczeń w poszczególnych dziedzinach działalności kulturalnej oraz w rozpowszechnianiu znajomości języka niemieckiego. Brandt uważa, iż popieranie wymiany, umożliwienie naukowcom, artystom i literatom twórczych kontaktów jest w obecnych czasach nakazem politycznej odpowiedzialności. Wymiana kulturalna spełnia ponadto, jego zdaniem, i dodatkowe zadanie, mianowicie, umacnia wśród tych właśnie kręgów społecznych ogólnoludzkie poczucie odpowiedzialności<sup>41</sup>. Jest to do pewnego stopnia nowa ze strony oficjalnej, interpretacja związku zachodzącego pomiędzy działalnością polityczną i kulturalną państwa, na którą zapewne wpłynęły dezyderaty wspomnianych wyżej dyskusji, domagających się wytworzenia płaszczyzny, na której mogłyby się spotkać najwybitniejsze umysły twórcze różnych narodów.

W konkretnej wymianie kulturalnej z zagranicą stosunkowo niewielką rolę spełniają jednak takie dziedziny twórczości, jak literatura, teatr, film, muzyka czy też sztuki plastyczne. W kontaktach zagranicznych pośredniczą w tym zakresie częściej zawodowe organizacje i związki twórcze będące na ogół członkami międzynarodowych zrzeszeń. Departament stara się jednak wpłynąć na treść i kierunek tej wymiany poprzez swój system dotacji. W r. 1968 zostało nim objęte 600 przedstawień teatralnych, 300 koncertów orkiestr kameralnych i solistów, 250 przedstawień operowych i występów dużych orkiestr oraz 700 wystaw niemieckiej sztuki<sup>42</sup>. I chociaż liczby te mogą świadczyć o dużej aktywności w zakresie wymiany kulturalnej, to jednak nawet w samej NRF częste są opinie, jakoby Niemcy zachodnie nie reprezentowały obecnie w tych dziedzinach takiego poziomu, który gwarantowałyby skuteczność promieniowania kulturalnego za granicą.

Od chwili powstania Departamentu Kultury największą aktywność przejawia się w dziedzinie wymiany naukowców i studentów. Chodzi tu-

<sup>41</sup> *Kulturarbeit-dritter Pfeiler der Aussenpolitik*. „Die Welt” z 20 V 1969.

<sup>42</sup> Jw.



taj nie tylko o ułatwienie zachodnioniemieckiej nauce drogi w świat, ale także o zaprezentowanie własnych osiągnięć naukowych jako rezultatu tradycyjnych wartości kultury niemieckiej (przykładem tutaj może być trwający do dziś w Ameryce Łacińskiej kult Humboldta — naukowiec i organizatora). Już w r. 1952 z inicjatywy E. Gerstenmaiera, rząd w NRF wypracował obszerny program wymiany, który realizuje się do chwili obecnej. W ramach tego programu czołowe osobistości życia kulturalnego, naukowego i politycznego z zagranicy odwiedzać miały Republikę Federalną. W latach 1952 - 1954 program ten ograniczony był do Stanów Zjednoczonych, w r. 1954 rozszerzono go i na inne kraje. Na realizację tego programu wyasygnowano z budżetu NRF do r. 1956 sumę 550 tys. marek, a od 1957 r. przeznacza się na ten cel rocznie 750 tys. marek.

W wielu krajach odnotowuje się też wzrost zainteresowania niemieckimi naukowcami, których pragnie się tam zaangażować na różnych uczelniach. Szczególnie uniwersytety krajów rozwijających się, krajów Bliskiego i Dalekiego Wschodu ubiegają się o zatrudnienie naukowców niemieckich, zwłaszcza reprezentujących medycynę, nauki przyrodnicze i techniczne. Kraje Ameryki Łacińskiej czekają na niemieckich socjologów, politologów i ekonomistów. Jednak zaspokojenie tego zapotrzebowania napotyka trudności zarówno finansowe (różnica w uposażeniu), jak i personalne (jak wiadomo, Republika Federalna przeżywa nie od dziś, głęboki kryzys w szkolnictwie wyższym).

Duże znaczenie dla pracy kulturalnej za granicą ma działalność zachodnioniemieckich lektorów zatrudnionych w różnych krajach na tamtejszych uniwersytetach. Rozpowszechniają oni nie tylko znajomość języka niemieckiego, lecz prowadzą także wykłady, w których informują o rozwoju zachodnioniemieckiej kultury, życia naukowego, sytuacji ekonomicznej i politycznej. Liczba lektorów zatrudnionych na uczelniach zagranicznych wzrosła z 48 w r. 1955, do 153 w r. 1962.

Ważnym elementem zachodnioniemieckiej polityki kulturalnej jest także międzynarodowa wymiana studentów. Dla jej intensyfikacji opracowano i wprowadzono w życie szeroki program stypendialny, który realizują przede wszystkim: *Deutscher Akademischer Austauschdienst* i *Alexander von Humboldt-Stiftung*. Studenci krajów europejskich przebywają na uniwersytetach zachodnioniemieckich przeważnie nie dłużej, jak dwa semestry — natomiast studenci, z krajów rozwijających się otrzymują stypendia na cały okres studiów. Departament Kultury Ministerstwa Spraw Zagranicznych, kierując się politycznymi, gospodarczymi i polityczno-kulturalnymi kryteriami ustanawia program rozdziału stypendiów realizując i w tym wypadku swoje cele.



Niemalą rolę w ramach zachodnioniemieckiego systemu stypendialnego odgrywa tzw. umowa Fulbrighta ze Stanami Zjednoczonymi. Umowa ta jest administrowana przez Departament Kultury i umożliwia wymianę roczną około 250 niemieckich i 500 amerykańskich profesorów, wykładowców, asystentów i studentów.

Od r. 1956 Ministerstwo Spraw Zagranicznych rozwija dużą aktywność, mającą na celu oddziaływanie kulturalne na zagranicznych studentów i praktykantów przebywających w NRF. Inicjuje więc organizowanie specjalnych kursów językowych na uniwersytetach i szkołach wyższych, urządza spotkania miejscowych studenckich lub innych organizacji, na których goście z zagranicy mają okazję do nawiązywania kontaktów z młodzieżą niemiecką. Chodzi również o to, by po opuszczeniu Niemiec zachodnich obcokrajowcy te kontakty osobiste utrzymywali nadal i tym sposobem zachowali przyjazny stosunek do kraju, który ich gościł, i aby z kolei taką postawę przekazywali swojemu otoczeniu w kraju rodzinnym<sup>43</sup>.

Już program wymiany naukowej z zagranicą zawiera w dużym stopniu elementy walki o utrzymanie, względnie przywracanie dawnego znaczenia językowi niemieckiemu oraz o jego dalsze rozpowszechnianie. To ważne zadanie niemieckiej polityki kulturalnej stoi w centrum uwagi od samego początku działalności Departamentu Kultury. Działalność w tym kierunku koncentruje się w trzech pionach, a mianowicie: w szkołach niemieckich za granicą, w nauczaniu pozaszkolnym, organizowanym głównie przez zagraniczne filie Instytutu Goethego w Monachium, współpracującego ściśle z Ministerstwem Spraw Zagranicznych oraz w szkolnictwie miejscowym w krajach utrzymujących stosunki dyplomatyczne z NRF.

Szczególną troską otoczone są niemieckie szkoły za granicą, które już w przeszłości były głównym polem działania zewnętrznej polityki kulturalnej Niemiec. Położenie tego szkolnictwa uległo na skutek obu wojen światowych, a także rozwoju systemów szkolnych w poszczególnych krajach, dużym zmianom. Obecnie zmieniała się również rola tych szkół, które już tylko w niewielkim stopniu spełniają swoją pierwotną funkcję ośrodków promieniowania kulturalnego w środowisku miejscowym. Wprawdzie większość z nich to tzw. szkoły spotkań (*Begegnungsschulen*), w których uczą się dzieci zachodnioniemieckie wspólnie z dziećmi krajów, w których szkoły te się znajdują, jednak świadectwa ich ukończenia nie są przeważnie uznawane przez miejscowe władze oświatowe. Szkoły

<sup>43</sup> M. Abelein, jw., ss. 143 - 148.



te kształcą dziś przede wszystkim dzieci zachodnioniemieckich urzędników, ekspertów, pracowników i przedstawicieli różnych przedsiębiorstw. Ważne są więc obecnie nie tyle z punktu widzenia szerszej polityki kulturalnej, ile ze względu na interesy zachodnioniemieckiej gospodarki eksportowej i rozwój stosunków handlowych<sup>44</sup>. Poza tymi szkołami działa za granicą jeszcze kilka szkół osiedlowych, w których nauka odbywa się według programów zachodnioniemieckich, oraz szkoły, w których niemiecki, według prawa kraju goszczącego, nie może być językiem wykładowym, lecz jedynie nauczonym językiem obcym. Najmniej jednak jest za granicą takich szkół niemieckich, w których uczą się dzieci wyłącznie miejscowe. Rozmieszczenie tych szkół w świecie wskazuje na to, że powstały one na nowo przeważnie w środowiskach, w których szkolnictwo to posiadało już długoletnie tradycje (głównie Ameryka Południowa). Dane dotyczące sytuacji szkolnictwa niemieckiego za granicą przedstawiają się następująco:<sup>45</sup>

Kontynent	Szkoły	Uczniowie ogółem	Z tej liczby uczniowie niemieccy	Nauczyciele ogółem	Z tej liczby nauczyciele niemieccy
Ameryka Płd.	169	32 181	14 401	2 275	393
Europa	40	15 592	5 130	1 262	455
Afryka	20	5 287	3 683	379	124
Azja	20	5 928	1 013	373	132
Ameryka Środkowa	5	4 304	1 520	158	50
Ameryka Północna	1	128	98	13	5
Ogółem	255	63 420	25 845	4 460	1 160

Dla intensyfikacji i koordynacji działalności kulturalnej za granicą w zakresie szkolnictwa utworzono w 1969 r. w Kolonii Centralny Ośrodek dla Szkolnictwa Zagranicznego. Na cele tego szkolnictwa przeznaczają się w budżecie Departamentu Kultury — dysponującym w 1968 r. ogółem 220 mln — pokaźną sumę 78 mln marek co wskazuje na wciąż jeszcze duże zainteresowanie czynników oficjalnych tą tradycyjną dziedziną działalności zewnętrznej polityki kulturalnej.

Ważniejszą jednak formę działalności, z punktu widzenia możliwości oddziaływania kulturalnego, rozwijają tzw. instytuty językowe i kulturalne za granicą, współpracujące z Departamentem Kultury Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRF. W r. 1968 ilość tych instytutów, które poza

<sup>44</sup> „SPD-Pressedienst” nr 194/1966.

<sup>45</sup> E. Heckel, jw., s. 28.



nauczaniem języka niemieckiego realizują także szerzej pojęty program kulturalny, wzrosła do ponad 200, z czego około 110 zorganizowanych jest w ramach Instytutów Goethego, a blisko 100 działa na innych podstawach prawnych, przeważnie w postaci odpowiednich towarzystw stawiających sobie za cel rozwijanie stosunków kulturalnych między NRF a danym krajem, jak np.: Niemiecko-Japońskie Towarzystwo w Kyoto, Domy Goethego w Nowym Jorku i Milwaukee <sup>46</sup>.

Najbardziej aktywne w rozpowszechnianiu znajomości języka niemieckiego i kultury za granicą są Instytuty Goethego. Na podstawie ich działalności ustalić można kierunki rozwoju pewnego rodzaju „ekspansji lingwistycznej” podyktowanej częstokroć politycznymi i gospodarczymi celami państwa zachodnioniemieckiego. I tak np. w latach od 1953 - 1961 największą aktywność przejawiały Instytuty Goethego w krajach afro-azjatyckich, skąd też rekrutowała się bezwzględna większość uczestników kursów językowych. Z ogólnej liczby 28 299 uczących się języka niemieckiego, z krajów afro-azjatyckich — głównie zaś ze Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Turcji, Iranu, Iraku, Syrii, Indii i Syjamu, pochodziło 15 913 uczestników. Sytuacja zmieniła się w latach sześćdziesiątych, w związku z politycznymi i ekonomicznymi przemianami zachodzącymi w nowo powstałych państwach tzw. Trzeciego Świata, co spowodowało z kolei potrzebę dokonania pewnej korektury w polityce kulturalnej NRF. Zmiany te odzwierciedlają się również w dziedzinie rozpowszechniania języka niemieckiego. W r. 1965 wzrasta wprawdzie ogólna liczba uczestników kursów językowych, zwiększa się także udział krajów afro-azjatyckich, jednak główny przyrost przypada na Stany Zjednoczone i kraje europejskie, co obrazuje wyraźnie poniższe zestawienie <sup>47</sup>:

Kontynent	Instytuty	Liczba delegowanych lektorów	Liczba miejscowych lektorów	Liczba uczestników kursów
Afryka	17	36	97	5 712
Ameryka	17	28	174	9 366
Azja	32	62	204	14 057
Europa	37	58	299	18 933

Widoczne tendencje w rozprzestrzenianiu się języka niemieckiego za granicą wskazują wyraźnie na ponowne skoncentrowanie się ich w Ameryce i krajach europejskich. Odpowiada to ogólnym założeniom

<sup>46</sup> *Kulturarbeit—dritter Pfeiler der Aussenpolitik*, jw.

<sup>47</sup> *Jahrbuch der Auswärtigen Beziehungen*. 3, s. 418.



polityki kulturalnej NRF, zmierzającym do zwiększenia swojego wpływu w krajach rozwijających się nie tyle przez popularyzację języka, ile wpływu w krajach rozwijających się nie tyle przez popularyzację języka, przez stosowanie różnorodnych metod „polityki kulturalnej z innej strony” (*Kulturpolitik andersherum*), wówczas gdy w krajach Europy zachodniej i w Ameryce pragnie się przeforsować język niemiecki jako „język nauki”<sup>48</sup>.

Do programu rozpowszechniania znajomości języka niemieckiego za granicą włączają się aktywnie od wielu lat także środki masowego przekazu, w wielogodzinnych audycjach radiowych przeznaczonych dla zagranicy prowadzi się np. lekcje języka niemieckiego. Z inicjatywy Departamentu Kultury wyprodukowany został przy współpracy rozgłośni bawarskiej i Instytutu Goethego specjalny kurs telewizyjny, który w różnych krajach świata nadawany jest przez stacje telewizyjne.

Wielka aktywność rozwijana przez NRF na tym polu wskazuje na to, iż spośród różnorodnych zadań zachodniemieckiej polityki kulturalnej, wciąż najważniejszy pozostał program rozpowszechniania znajomości języka niemieckiego. Świadczy o tym m. in. rozbudowana sieć organizacji trudniących się nauczaniem języka niemieckiego, kształcąca w kraju i za granicą rocznie około 77 tys. cudzoziemców. W argumentacji wysuwanej na rzecz przyswajania sobie przez nich języka niemieckiego, znacznie rzadziej mówi się już dzisiaj o tym, iż jest to język wielkich filozofów i pisarzy, natomiast podkreśla się jego przydatność w sytuacji, gdy Niemcy zachodnie zajmują pod względem postępu gospodarczego, technologicznego i naukowego czołowe miejsce w świecie i gdy coraz to większa liczba krajów korzysta z ekonomicznej pomocy NRF.

#### 4. CELE I ZADANIA POLITYKI KULTURALNEJ W KRAJACH ROZWIJAJĄCYCH SIĘ

Za osobną dziedzinę zadań uważa się w NRF objęcie polityką kulturalną, równoległe zresztą z polityką gospodarczą, rozwijających się krajów Afryki i Azji. Nie szczędzi się w tym celu wysiłków organizacyjnych i finansowych. Jeżeli w pierwszym dziesięcioleciu działalność kulturalna NRF w tych krajach koncentrowała się głównie na rozpowszechnianiu języka niemieckiego i prezentowaniu własnych osiągnięć kulturalnych, to w latach sześćdziesiątych wiąże się coraz bardziej z tzw. polityką rozwoju (*Entwicklungspolitik*), realizującą kompleksowy program

<sup>48</sup> E. Heckel, s. 163.



działania w stosunku do krajów afro-azjatyckich i Ameryki Łacińskiej. NRF korzysta w tych krajach ze szczególnego kredytu zaufania, wynikającego m. in. z faktu, iż Niemcy nie były mocarstwem kolonialnym, natomiast nauka niemiecka ma duże tradycje i zasługi w badaniach historii i kultury tych krajów. Toteż polityka kulturalna NRF jest tam bardzo skuteczna. W swojej działalności kulturalnej Niemcy zachodnie akcentują w szczególności fakt istnienia w tych państwach własnych kultur narodowych, które niemieccy uczeni odkrywali w przeszłości świata i wykazują się ich znajomością. Tak pomyślana polityka kulturalna stać się ma pewnego rodzaju ekwiwalentem w zamian za wzrastającą zależność ekonomiczną narodów afro-azjatyckich, przy czym utwierdza się je w przekonaniu, iż potrzebują wprawdzie pomocy technicznej Zachodu, lecz w dziedzinie duchowej i kulturalnej mogą być uważane za równorzędnych partnerów. Tym szeroko propagowanym postulatem równoprawnego partnerstwa, wzajemnego poznania i przenikania się kultur, tworzy się klimat przychylności i zaufania, który sprzyja urzeczywistnianiu na tym obszarze stawianych sobie celów<sup>49</sup>. Uwidaczniają się one najjaskrawiej w różnych powiązanych ze sobą formach tzw. pomocy rozwojowej przeznaczonej dla państw afro-azjatyckich. I tak np. w ramach programu pomocy gospodarczej i technicznej (*Entwicklungshilfe*) realizuje się również plan niesienia pomocy w dziedzinie organizowania szkolnictwa (zwłaszcza zawodowego i dla dorosłych) oraz kształcenia młodzieży (*Bildungshilfe*). Te właśnie dziedziny są dla zachodnioniemieckiej polityki kulturalnej głównym obszarem ideowej infiltracji i ekspansji kulturalnej. W ramach tej pomocy NRF dostarcza zarówno organizatorów szkolnictwa, personel dydaktyczny, jak i podręczniki oraz pomoce naukowe. Ponieważ własne trudności kadrowe szkolnictwa zachodnioniemieckiego hamują należyte prowadzenie akcji na terenie wspomnianych krajów, funkcję nauczycieli i organizatorów życia kulturalnego przejmuje często zachodnioniemiecki personel techniczny i instruktazowy przedstawicielstw zakładów przemysłowych i innych.

Właśnie poprzez tę sferę aktywności NRF starała się zyskać polityczne wpływy na rozwój współczesnych i przyszłych problemów kulturalnych krajów rozwijających się i tą pośrednią drogą uzależnić je od światowego systemu imperializmu<sup>50</sup>. Niemniej ważną dziedziną tej działalności i sposobem zapewniającym długofalowe oddziaływanie kulturalne na kraje afro-azjatyckie jest kształcenie młodzieży z nich pochodzącej na uczelniach (studenci) i w zakładach przemysłowych (prak-

<sup>49</sup> Jw., s. 56.

<sup>50</sup> Jw., s. 56.



tykanci) NRF. Pomimo trudności zapewnienia własnej młodzieży miejsc w szkołach wyższych około 10% ogółu studentów w Niemczech zachodnich pochodzi obecnie z krajów rozwijających się. W NRF panuje przekonanie, że zdobycie kwalifikacji, przyswojenie sobie znajomości języka niemieckiego i zetknięcie się z kulturą i poziomem życia Niemiec zachodnich stwarza szansę osobistego oddziaływania ludzi wykształconych w NRF już na terenie krajów rodzinnych, w duchu zgodnym z ogólną linią polityki zachodnioniemieckiej i z interesami NRF.

W krajach rozwijających się nie występują na ogół w stosunku do NRF uprzedzenia czy niechęci z tytułu odpowiedzialności Niemiec za wywołanie wojen światowych i popełnienie zbrodni wojennych; nie ujmuje się również Niemiec zachodnich w kategoriach dawnego mocarstwa kolonialnego. Niemniej jednak państwa Afryki i Azji podchodzą z rezerwą do takich inicjatyw politycznych i kulturalnych, które niosą w sobie niebezpieczeństwo neokolonializmu i dlatego chętniej podejmują współpracę w ramach organizacji międzynarodowych. NRF stara się więc tą drogą, poprzez delegowanie ekspertów do organizacji międzynarodowych, zyskać dla swego kraju potrzebny kredyt zaufania i możliwości rozwijania w przyszłości bardziej ożywionych stosunków bilateralnych.

Publicystyka zachodnioniemiecka próbowała przedstawić politykę kulturalną wobec krajów rozwijających się jako przykład stosunku opartego na przyjaźni i bezinteresownej pomocy. Z licznych wypowiedzi polityków i publicystów, działaczy i dziennikarzy, można wysnuć wnioski, że jednym z celów tej polityki było zapewnienie Republice Federalnej przywilejów wyłącznego reprezentowania nie tylko niemieckiej kultury na obszarze Afryki i Azji.

Na marginesie tych uwag należy zaznaczyć, iż NRF stara się prowadzić zróżnicowaną politykę kulturalną w stosunku do poszczególnych regionów świata.

Gdy np. chodzi o Europę zachodnią, Republika Federalna wciąż jeszcze zmuszona jest podejmować wysiłki w kierunku przekonywania opinii tamtejszych krajów o rzekomo głębokich, demokratycznych przemianach, jakie nastąpiły w Niemczech zachodnich po II wojnie światowej, o odrodzeniu duchowym narodu niemieckiego. W pracy kulturalnej nawiązuje się więc do dziedzictwa kulturowego Niemiec, do spuścizny filozofów, uczonych, pisarzy i artystów niemieckich, wskazuje się na historyczne związki kulturalne łączące Niemcy z narodami Europy i na wkład Niemiec w rozwój kultury europejskiej.

W stosunku do USA polityka kulturalna Niemiec zachodnich kon-



centruje się na rozwijaniu kontaktów naukowych i intelektualnych. Rząd NRF stawia sobie za cel zademonstrowanie już osiągniętych sukcesów i dalszych poważnych możliwości Niemiec zachodnich, z punktu widzenia uczestnictwa tego kraju w technologicznym i naukowym wyścigu w obrębie świata zachodniego i w rywalizacji Wschód-Zachód.

W Ameryce Łacińskiej możliwości oddziaływania kulturalnego Niemiec zachodnich są szczególnie duże, z uwagi na liczebność i aktywność tamtejszych niemieckich środowisk emigracyjnych. Posiadają one dawne tradycje w propagowaniu języka i kultury niemieckiej. W działalności kulturalnej wydobywa się osiągnięcia Niemiec w przeszłości, jak również obecne sukcesy Niemiec zachodnich w dziedzinie nauki i techniki.

##### 5. PERSPEKTYWY ROZWOJU POLITYKI KULTURALNEJ NRF

W minionym dwudziestolecu w działalności kulturalnej za granicą, która w pierwszym rzędzie miała zjednywać sympatię dla Niemiec obciążonych odpowiedzialnością za okres III Rzeszy, odwoływano się do tradycyjnego zachodnioeuropejskiego ideału kultury. Pojęcie kultury było w zasadzie ograniczone do twórczości duchowej a także do rozpowszechniania języka niemieckiego za granicą — z ambicją zdobycia dla niego znaczenia światowego. Toteż głównie te dziedziny twórczości i aktywności kulturalnej składały się na program realizowanej w latach powojennych koncepcji tzw. samoprezentacji, która z czasem okazała się jednak niewystarczająca. Zmieniające się warunki społeczno-polityczne dyktowały potrzebę nowego spojrzenia na funkcję polityki kulturalnej za granicą, a także potrzebę nowych definicji kultury i określenia jej związków z cywilizacją. Jakkolwiek nie osiągnięto w tej dziedzinie jednomyślności, podkreśla się wciąż konieczność wyjścia poza tradycyjne stanowiska, określające kulturę jako „zespół wartości duchowych, realizowanych w osobistych przeżyciach jednostek”, a cywilizację jako „zespół materialno-technicznych procesów i osiągnięć”. Głosi się więc potrzebę pojmowania kultury jako całości zjawisk, „w których nie można odróżnić i przeciwstawić elementów duchowych i materialnych, jednostkowych i zbiorowych” (B. Suchodolski), a związany z tym problem „kultury elit” i „kultury mas” rozwiązać m. in. w koncepcjach polityki kulturalnej. Różne interpretacje pojęcia kultury, próby nowego jej ujęcia wpływały też na rozwój różnych koncepcji w polityce kulturalnej NRF. Jednak zewnętrzna polityka kulturalna wyzwolona z dotychczasowych ograniczeń, będących pozostałością XIX-wiecznych struktur i sposobów myślenia, mająca, w myśl teoretycznych rozważań, zastąpić tradycyjną



politykę zagraniczną, nie doczekała się w praktyce politycznej tego okresu swojej realizacji. Nowe warunki polityczne stworzone przez koalicję socjaldemokratów i liberałów próbuje się wykorzystać dla realizacji szeregu postulatów wieloletnich teoretycznych dyskusji o roli i zadaniach polityki kulturalnej w utrzymaniu pokoju i stabilizacji na świecie. Zapowiedziany już przez nowy rząd program zastąpienia „samoprezentacji” informacją, która stać się ma zasadą praktycznego działania, pojętą jako racjonalny sposób zazębiania się kultur i świadome popieranie akumulowania — w imię wspólnych interesów — ogólnego „kapitału” naukowego, usunąć ma na dalszy plan inne zagadnienia, a także dotychczasowe forsowanie — za wszelką cenę — znajomości języka niemieckiego w świecie<sup>51</sup>. Zapowiedzi takich i innych jeszcze zmian w programowaniu przyszłej polityki kulturalnej za granicą świadczą niewątpliwie o punkcie zwrotnym w organizowaniu tej dziedziny działalności państwa zachodniemieckiego. Jednak i w tym „nowym” pojęciu zagraniczna polityka kulturalna miałaby „towarzyszyć innym politycznym stosunkom i paktom”, mogłaby „również je przygotować lub co najmniej czasowo zastąpić”. A zatem i ta zagraniczna polityka kulturalna nie wychodzi poza politykę państwa, a widoczne zapowiedzi jej mutacji wynikają z chęci zastąpienia dotychczasowej polityki siły i panowania, polityką odprężenia i współdziałania.

## II. POLITYKA KULTURALNA NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ WOBEC KRAJÓW KAPITALISTYCZNYCH I ROZWIJAJĄCYCH SIĘ

Niemiecka Republika Demokratyczna — od samego początku swego istnienia — deklaruje gotowość współpracy i utrzymywania przyjaznych stosunków z wszystkimi narodami świata. Również i konstytucja uchwalona 6 kwietnia 1968 r. stwierdza, że NRD „prowadzi politykę zagraniczną służącą pokojowi i socjalizmowi, zrozumieniu między narodami i bezpieczeństwu” oraz „że rozwija współpracę ze wszystkimi państwami na zasadzie równouprawnienia i wzajemnego szacunku”<sup>52</sup>. Oficjalni przedstawiciele NRD wielokrotnie stwierdzali, iż uważają za pożądane i pożyteczne nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych, ekonomicznych, kulturalnych z każdym rządem, który gotów jest uczynić to na za-

<sup>51</sup> H. Schwab-Felisch, *Die Emanzipation der Kulturpolitik*. „Merkur” nr 265.

<sup>52</sup> *Verfassung der Deutschen Demokratischen Republik* vom 6. April 1968. Art. 6 ust. 3 (GBl. I, s. 199).



sadzie wzajemnego poszanowania i równouprawnienia. Podkreślali również, że wspólne interesy gospodarcze oraz wymiana kulturalna stanowi czynnik szczególnie silnie wiążący narody.

Podobnie jak w innych dziedzinach życia międzynarodowego, również w swych kontaktach kulturalnych ze światem zachodnim polityka NRD natrafia na znaczne przeszkody. Brak normalnych stosunków dyplomatycznych z krajami kapitalistycznymi wpływa hamująco na rozwój wymiany i możliwości uprawiania tam planowej działalności kulturalnej. Dalsze trudności stwarzała polityka rządu NRF, który drogą nacisków i interwencji dyplomatycznych za granicą starał się nie dopuszczać do prezentacji dorobku kulturalnego NRD w krajach zachodnich. W ten sposób rozszerzenie NRF do wyłącznego reprezentowania Niemiec zostaje rozciągnięte również na dziedzinę międzynarodowych stosunków kulturalnych.

Pomimo ustawicznych utrudnień i zakłócania normalnego rozwoju kontaktów kulturalnych szereg organizacji społecznych, naukowych i innych instytucji nawiązało z czasem różnorodne międzynarodowe stosunki. Powstała potrzeba utworzenia ośrodka koordynującego te inicjatywy szeroko pojętej wymiany kulturalnej. Toteż w 1961 r. powołano do życia stowarzyszenia p. n. *Liga für Völkerfreundschaft der Deutschen Demokratischen Republik*. Celem tej społecznej organizacji jest nawiązywanie i pielęgnowanie pokojowych i przyjaznych stosunków pomiędzy społeczeństwem NRD a innymi narodami. Członkami Ligi jest obecnie 67 instytucji Niemieckiej Republiki Demokratycznej utrzymujących takie stosunki z 130 krajami świata. Do Ligi należy m. in. *Freier Deutscher Gesellschaftsbund*, *FDJ*, organizacja pionierska *Ernst Thälmann*, *Deutscher Turn- und Sportbund*, *Demokratischer Frauenbund Deutschlands* i inne. Członkami Ligi są również różne szkoły wyższe i fachowe NRD oraz kilka organizacji handlu zagranicznego. Liga koordynuje także pracę szeregu stowarzyszeń pracujących na rzecz zbliżenia międzynarodowego. Są to zarówno organizacje o charakterze ogólnoswiatowym jak np. *Liga für die Vereinten Nationen*, *Gesellschaft für kulturelle Verbindung mit dem Ausland*, *Arbeitskreis zur Pflege der Deutschen Kultur und Sprache der DDR*, a także organizacje ograniczające się do pewnych tylko rejonów świata czy też poszczególnych państw. Głównym celem działalności wszystkich tych stowarzyszeń pracujących na rzecz normalizacji stosunków i nawiązania współpracy między NRD a poszczególnymi krajami kapitalistycznymi czy też niez zaangażowanymi jest ożywienie wymiany kulturalnej. Zajmują się więc tym: *Deutsch-Französische Gesellschaft in der DDR*, *Freundschaftskomitee Japan-DDR*, *Freundschaftskomitee DDR-Irak*, *Deutsch-Italieni-*



*sche Gesellschaft in der DDR, Deutsch-Britische Gesellschaft in der DDR* oraz *Deutsch-Belgische Gesellschaft in der DDR*. Stawiają one sobie m. in. za cel propagowanie w NRD wiadomości o historii i kulturze, życiu społecznym i rozwoju ekonomicznym innych państw.

Poza tymi stowarzyszeniami działającymi na terenie NRD istnieje w krajach kapitalistycznych i nie zaangażowanych szereg instytucji zorganizowanych z inicjatywy poszczególnych osobistości czy też zespołu osób, którym zależy na normalizacji stosunków międzynarodowych i przyjaznych kontaktach z nie uznawanym oficjalnie w tych krajach drugim państwem niemieckim. Na obszarze Europy zachodniej pracują więc: *Kulturkomitee Belgien-DDR, Association Belgique-République Democratique Allemande, Centre Culturel et d'Information, Vereiniging Belgie-Duitse democratische Republik Cultureel en Informatie-centrum*, Bruksela; *Echanges Franco-Allemands*, Paryż; *Komitee Italien-DDR*, Rzym. Stowarzyszenia te współpracują często na zasadzie partnerstwa z odpowiednimi organizacjami mającymi swoje siedziby na terenie NRD. Przekazują one społeczeństwu swego kraju informacje o Niemieckiej Republice Demokratycznej, o jej kulturalnym i gospodarczym rozwoju, inicjują wymianę delegacji, zapraszają na wykłady przedstawicieli nauki i życia kulturalnego itp.<sup>53</sup> Niemniej, zasięg oddziaływania tych organizacji w Europie zachodniej jest stosunkowo niewielki, ponieważ służba dyplomatyczna NRF wszelkimi sposobami stara się przeciwdziałać jakimkolwiek inicjatywom zmierzającym do ukazania osiągnięć drugiego państwa niemieckiego. Uzurpując sobie prawo do wyłącznego reprezentowania Niemiec za granicą, placówki dyplomatyczne NRF przejmowały np. „opiekę” nad przebywającymi za granicą artystami i naukowcami z NRD, uczestniczyły oficjalnie w imprezach zespołów artystycznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, sugerując tym samym opinii publicznej kraju goszczącego, iż NRF uprawniona jest do reprezentowania w świecie całego narodu niemieckiego. Głoszono oficjalnie tezę, iż nieporozumieniem jest zawężanie niemieckiej kultury do granic Republiki Federalnej, i że politykę kulturalną należy traktować jako „zadanie ogólnoniemieckie”<sup>54</sup>.

Wymianę kulturalną NRD z krajami kapitalistycznymi utrudniały często także praktyki stosowane przez tzw. alianckie biuro podróży działające w Berlinie zachodnim. Funkcje tego biura, które do r. 1948 wydawało Niemcom zezwolenia na wyjazdy poza granice kraju ograniczone są obecnie do udzielania wiz obywatelom NRD, udającym się do państw,

<sup>53</sup> *Geschichte der Aussenpolitik der Deutschen Demokratischen Republik*, Berlin, 1968, s. 473.

<sup>54</sup> E. Heckel, *Kultur und Expansion*, s. 97.



w których Niemiecka Republika Demokratyczna nie posiada swoich przedstawicielstw dyplomatycznych. Biuro to często wstrzymywało lub zwlekało z załatwianiem formalności wizowych, co, w rezultacie, pociągało za sobą konieczność odwoływania terminowych zazwyczaj imprez artystycznych i umówionych spotkań<sup>55</sup>.

Bardziej ożywione niż z Europą zachodnią są kontakty kulturalne NRD z państwami skandynawskimi. Również i na tym obszarze działają liczne organizacje dążące do zbliżenia kulturalnego z NRD. Taką organizacją o zasięgu regionalnym z siedzibą w NRD jest *Deutsch-Nordische Gesellschaft in der DDR*, obejmująca swoimi zainteresowaniami zarówno kraje skandynawskie, jak i Finlandię i Islandię. Natomiast w krajach Europy północnej działa Towarzystwo Dania-NRD (z siedzibą w Kopenhadze), Towarzystwo Szwecja-NRD (Sztokholm), Komitet Norwegia-NRD (Oslo), Towarzystwo Finlandia-NRD (Helsinki) oraz Niemiecko-Islandzkie Towarzystwo Kulturalne.

O ożywionej wymianie kulturalnej świadczyć może m. in. współpraca telewizji NRD i Szwecji, popularność filmów z krajów skandynawskich w NRD itp. W Niemieckiej Republice Demokratycznej często goszczą również zespoły artystyczne i soliści z krajów skandynawskich, a wybitni artyści, jak np. Gisela May i zespoły, jak *Berliner Ensemble*, odnoszą sukcesy w północnej Europie. Szczególnie aktywną działalność kulturalną rozwijają ośrodki kultury i informacji w Sztokholmie i Helsinkach oraz Norweskie Towarzystwo Przyjaźni. Realizują one bardzo różnorodne formy pracy kulturalnej, m. in. organizują wieczory dyskusyjne, spotkania, z dużym powodzeniem prowadzą naukę języka niemieckiego.

Tak pomyślnie warunki rozwoju stosunków kulturalnych między NRD a państwami skandynawskimi mają w pewnym stopniu swoje źródło w tym, że część społeczeństwa tych krajów, podbitych i zagrożonych przez wojska hitlerowskie, widzi właśnie w Niemieckiej Republice Demokratycznej odrodzone i demokratyczne Niemcy.

Organizatorami kontaktów kulturalnych pomiędzy NRD a krajami Ameryki Łacińskiej jest na obszarze NRD *Deutsch-Lateinamerikanische Gesellschaft in der DDR*, natomiast w krajach tego rejonu świata działają: Towarzystwo Przyjaźni między Meksykiem a NRD, Towarzystwo Przyjaźni Chile-NRD oraz pracujący na tym terenie instytut kultury (*Instituto Chileno-Alemán Democrático de cultura*). Podobny instytut działa również w Urugwaju. Ośrodki te prowadzą, poza bogatym programem spotkań i informacji kulturalnej, także lektoraty języka niemieckiego.

<sup>55</sup> *Geschichte der Aussenpolitik der Deutschen Demokratischen Republik*, s. 467.



Najaktywniejsze kontakty kulturalne i naukowo-techniczne posiada NRD z krajami afro-azjatyckimi. Znajduje to swoje uzasadnienie zarówno w rozwoju sytuacji społeczno-politycznej tych krajów, jak i w polityce rządu NRD, popierającego postępowe przemiany dokonujące się na tym obszarze. Podobnie jak i w innych krajach, pracę kulturalną współorganizują różne stowarzyszenia, i tak w NRD: *Deutsch-Arabishe Gesellschaft*, *Afro-Azjatisches Solidaritätskomitee in der DDR*, *Deutsch-Afrikanische Gesellschaft in der DDR*, natomiast w krajach afro-azjatyckich pracują: *Union Soudanaise-RDA*, Mali, Towarzystwo Niemiecko-Irackiej Przyjaźni, Bagdad, Towarzystwo Przyjaźni Indie-NRD (New Delhi, *Indo-GDR Cultural Society*), Towarzystwo Przyjaźni Japonia-NRD w Tokio i Osaka. Poza tym w wielu krajach przy konsulatach generalnych NRD działają tzw. Domy Przyjaźni, jak np. w Zanzibarze i Burmie. Bardzo aktywne są Ośrodki Kultury i Informacji NRD w Kairze, Aleksandrii, Damaszku i Bagdadzie.

Od r. 1956 NRD zawiera wszechstronne umowy dotyczące kontaktów kulturalnych i naukowych z krajami arabskimi i z innymi afro-azjatyckimi. Konkretnie programy współdziałania omawiane są ze Zjednoczoną Republiką Arabską, Syryjską Republiką Arabską, Algierią, z Irakiem, Sudanem, Gwineą, Republiką Mali, jak i z Kambodżą. Corocznie ustala się program współpracy w dziedzinie kultury i nauki z Jemenem, z Jemenem Południowym, Indiami, Cejlonem, Burmą, Tanzanią. Za główny cel tych kontaktów uważa się „przekazywanie postępowych tradycji i osiągnięć narodowej kultury i nauki, popieranie wzajemnego zrozumienia i umacnianie pokoju na świecie”. Celowi temu służą umowy kulturalne, które obejmują z reguły następujące dziedziny:<sup>56</sup>

- współpracę w dziedzinie literatury, muzyki, teatru, sztuk plastycznych i sztuki ludowej. Podjęcie bezpośrednich stosunków pomiędzy związkami twórczymi;
- współpracę instytucji naukowych, szczególnie akademii, uniwersytetów, wyższych szkół zawodowych i inżynierskich, bibliotek i muzeów. Wymianę naukowców, podejmujących wykłady i prace badawcze, jak i wymianę publikacji naukowych, eksponatów i innych materiałów;
- popieranie wymiany kadry naukowej, absolwentów szkół wyższych, studentów i uczniów szkół zawodowych i umożliwienie im podjęcia studiów na uniwersytetach, szkołach zawodowych i inżynierskich;
- wymiana delegacji i materiałów w celu przestudiowania pracy i organizacji szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego, organizacji szkol-

<sup>56</sup> *Geschichte der Aussenpolitik der Deutschen Demokratischen Republik*, s. 434.



- nictwa dla dorosłych i kształcenia nauczycieli, planów nauczania, podręczników i pomocy szkolnych. Udzielanie pomocy w nauczaniu języków obcych;
- popieranie współpracy w dziedzinie służby zdrowia, radia, telewizji oraz sportu.

Umowy te ustalają jedynie główne kierunki działalności kulturalnej, która w praktyce wychodzi często poza jej ramy, jest wszechstronniejsza i bardziej różnorodna. Współpraca ta rozwija się szczególnie w tych dziedzinach, które mogą przynieść korzyści, zwłaszcza krajom rozwijającym się. Najważniejszą rolę odgrywają w tych stosunkach sprawy rozwoju systemu szkolnictwa.

Pomiędzy NRD a krajami afro-azjatyckimi trwa na różnych płaszczyznach ożywiona wymiana poglądów i doświadczeń. Wprawdzie warunki rozwoju i tradycje są odmienne, wiele jednak jest problemów wspólnych, a do nich należą np. prognostyczne planowanie i kształtowanie systemu szkolnego, związki nauki oraz nauczania, kształcenie nauczycieli, planowanie i kierowanie szkolnictwem, powiązania szkoły z życiem społecznym, rozwój sportu masowego, wychowanie sportowców wyczynowych, opanowanie chorób społecznych, wychowanie obywatelskie młodzieży i studentów, kształtowanie światopoglądu itp. Bliższe kontakty nawiązuje się także przy okazji wydawania podręczników w językach krajów afro-azjatyckich, wspólnych przekładów beletrystyki i prac naukowych i ich edycji w krajach rozwijających się i w NRD, urządzania ośrodków zdrowia i szkół, wyposażania ekip sportowych w odzież i sprzęt, gościnnych występów zespołów artystycznych i solistów. Również działalność lektorów, wykładowców, doradców, ekspertów i specjalistów, a także kształcenie studentów i aspirantów wpływa na ożywienie przyjaznych stosunków między tymi państwami<sup>57</sup>.

Bezpośrednie związki pomiędzy szkołami wyższymi, uniwersytetami i ośrodkami naukowymi NRD oraz krajów rozwijających się, a zwłaszcza długoterminowa wymiana naukowców, stworzyły korzystne warunki współpracy w określonych dziedzinach nauki i techniki. Wysoko ocenia się rezultaty podróży naukowo-badawczych, podejmowanych wspólnie przez naukowców NRD i państw afro-azjatyckich. Wspólne przedsięwzięcia naukowe dotyczyły tematyki medycyny tropikalnej, ekonomii, tropikalnej gospodarki leśnej i drzewnej.

Ważnym elementem w rozwoju kontaktów naukowych są umowy za-

<sup>57</sup> H. Geerhardt, *Kultur-und Wissenschaftsbeziehungen der DDR zu Staaten Afrikas und Asiens*. „Deutsche Aussenpolitik” nr 12/1968, s. 1439.



wierane pomiędzy ośrodkami naukowymi NRD i państwami afro-azjatyckimi. Umowy takie podpisały uniwersytet lipski i uniwersytet kairski, uniwersytet w Damaszku oraz uniwersytet techniczny w Dreźnie, uniwersytet w Bagdadzie i uniwersytet w Halle, a także Narodowa Rada Naukowa Indii, cztery instytuty wychowania fizycznego Zjednoczonej Republiki Arabskiej i inne.

Wspomniane tutaj przejawy aktywności dowodzą, jak wszechstronnie rozwijają się stosunki kulturalne pomiędzy NRD a państwami afro-azjatyckimi, z którymi NRD współpracuje również w dziedzinie politycznej i ekonomicznej<sup>58</sup>.

### III. UWAGI KOŃCOWE

Niemiecka Republika Demokratyczna nie mogła w zasadzie harmonijnie rozwijać stosunków kulturalnych z zagranicą tak, jak to czynią inne kraje świata. Niemniej potrafiła ona w ciągu dwudziestu lat swego istnienia — pomimo wielkich przeszkód i utrudnień — zdobyć również w krajach kapitalistycznych, nie zaangażowanych i w krajach rozwijających się uznanie dla swoich osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia społeczno-politycznego, a w ślad za tym wywołać również zainteresowanie społeczeństwa tych krajów dla jej zdobyczy kulturalnych.

Z bogatej problematyki związanej z rozwojem zagranicznej polityki kulturalnej NRF przedstawiono jedynie wybrane zagadnienia, określające stosunek państwa, nauki i społeczeństwa do tego przedmiotu. Uzewnętrzniał się on w wyznaczanych celach, zadaniach i wskazaniach przewodnich, a także w ocenie warunków i szans ich realizacji. Jednak rozbieżności w poglądach na rolę i miejsce polityki kulturalnej w zachodnio-niemieckim państwie i w świecie wpłynęły na to, że wciąż poszukuje się dla niej jakichś ogólnych, jednolitych koncepcji odpowiadających wyobrażeniom i ambicjom polityków i naukowców o pozycji Niemiec zachodnich na arenie międzynarodowej.

<sup>58</sup> H. Geerhardt, jw., s. 1437.